Nr. 196 SOSNOWIEC, czwartek dnia 31 sierpnia 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Po wystąpieniu Rumunii.

Nowy sprzymierzeniec.

Nacisk koalicji na Rumunię wzrósł w ubiegłym tygodniu do największego stopnia. Dyplomacja pracowała niezmordowanie, by ostrożnego i wyrachowanego Bratianu pociągnąć do zbrojnego udziału.. Rumunia odmawiała, równocześnie jednak prowadziła rokowania z posłami koalicji, podwyższając.... cenę swego udziału.

Targ stawał się coraz bardziej ożywiony. Jak donosi paryski „Temps", król rumuński w ostatnich dniach przyjmował nieustannie różne osobistości na audjencjach i rozważał z niemi pożytek wystąpienia lub niewystąpienia Rumunii. Narady królewskie były bardzo żywo komentowane w stolicy Rumunii; każdy czuł, że ostatnie godziny decyzji wybiły. Partje domagające się wojny rozwinęły nadzwyczajnie ożywioną działalność.

Jak zgodnie potwierdzają wiadomości z Hagi, Rosja i Anglia w imieniu koalicji przedłożyły nowe propozycje co do przyłączenia się, a poseł rosyjski specjalnie zażądał w krótkim terminie zgody na przemarsz i przewóz wojsk przez Rumunię do Bułgarji.

27 sierpnia zwołano w Bukareszcie rano nadzwyczajną radę koronną, która ostatecznie uchwaliła wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom.

Za jaką cenę koalicja pozyskała ociągającą się tak długo i tak uporczywie Rumunię, oczywiście, nie wiadomo. I Besarabia rosyjska i Siedmiogród węgierski są przedmiotem pożądań rumuńskich. Prawdopodobnie Bratianu potrafił pozyskać daleko idące zapewnienia nie tylko co do spodziewanych zdobyczy na terytorjum austro-węgierskiem, ale i co do bogatej Besarabii, której całości czy części Rosja wyrzecze się tylko z wielkim bólem serca, albo za wielką cenę.

Bukareszt po wypowiedzeniu wojny.

SOFIA 28 sierpnia (BTW). Uchwała rumuńskiej Rady Koronnej rozniosła się późnym wieczorem w mieście. Olbrzymie masy ludności zgromadziły się na ulicach głównych, w szczególności na Calca Victorici i na ulicy uniwersyteckiej. Odbyły się manifestacje za i przeciw wojnie, tak, że obawiano się starć. Gdy wynik Rady Koronnej już był wiadomy, przyszło do bójek, które zakończyły się interwencją policji i patroli wojskowych. Przed redakcjami pism „Steagul" i „Scara", oraz „Bukarester Tageblatt" doszło do poważnych zaburzeń. Zamknięto dojścia do poselstwa niemieckiego i austro-węgierskiego Przed konsulatem rosyjskim odbyły się burzliwe manifestacje. Poseł rosyjski Paklewski-Koziełło miał przemowę do tłumów.

Rumunia na stopie wojennej.

BUDAPESZT. Według doniesień z Bukaresztu ogłoszono w całej Rumunii stan wojenny Kierownictwo cenzury powierzono ministrowi oświaty Duca Zwołanie Parlamentu rumuńskiego nastąpi w czwartek lub w piątek i, jak słychać, utworzony zostanie niebawem rząd narodowy. W głównej kwaterze rosyjskiej zastępować będzie rumuński sztab generalny generał Coanda. W niedzielę już stały wojska rosyjskie w rumuńskiej Dobrudży.

Szef rumuńskiego sztabu generalnego.

WIEDEŃ. „Wiener Allg. Zeitung" dowiaduje się z Bukaresztu, że szefem rumuńskiego sztabu generalnego mianowany został generał Aferescu, komendant pierwszego korpusu armii.

Poddani Austro-Węgier w Rumunii.

WIEDEŃ, 29 sierpnia. Opiekę nad poddanymi Austro Węgierskimi w Rumunii przyjęło na siebie poselstwo holenderskie.

Układ koalicji z Rumunią.

WIEDEŃ. (BTW.). Według doniesienia bukareszteńskiego ugoda koalicji z Rumunią zapewnia Rumunii cały Siedmiogród, południowe Węgry oraz, o ile zamieszkałe są przez Rumunów, także Bukowinę i Czerniowce. Umowę tę podpisano dnia 15 sierpnia.

Rosja a Rumunia.

WIEDEŃ, 29 sierpnia. Dziennik bukareszteński „Diminueta" donosi: Na zasadzie konwencji wojskowej, zawartej pomiędzy Bratianu a Rosją, Rumunia musiała wypowiedzieć wojnę Austro-Węgrom najpóźniej dnia 28 sierpnia. Rozkaz o mobilizacji zaopatrzony jest również powyższą datą. Według konwencji wojska rumuńskie muszą się niezwłocznie połączyć z wojskami rosyjskiemi.

Wrażenie w Wiedniu.

WIEDEŃ. „Voss. Ztg." donosi: Wypowiedzenie wojny przez Rumunię nie zaskoczyło tutaj nikogo. W Wiedniu panuje spokój. Hr. Tisza bawi obecnie tutaj. Władze wojskowe są tem spokojniejsze, że groźne stanowisko, jakie zajmowała Rumunia od tygodni, spowodowało zawczasu odpowiednie rozdzielenie wojsk.

Poddani rumuńscy w Austrji.

WIEDEŃ, 29 sierpnia. Wszystkich poddanych rumuńskich bez wyjątku wezwano, ażeby w ciągu 48 godzin stawili się z dokumentami osobistymi i dowodami stanu rodzinnego w tych komisarjatach policyjnych, w których obrębie zamieszkują.

Rozkaz do armii austrjackiej.

WIEDEN, 29 sierpnia. (BTW.) Dziś wydany został następujący rozkaz naczelnego dowództwa armii:

„Żołnierze, towarzysze wojny! Kazałem wam zakomunikować, że w szeregu wrogów naszych pojawił się nowy wróg, królestwo Rumunia. Wasz prawy zmysł żołnierski znajdzie dla tego napadu zbójeckiego właściwą miarę pogardy. Przeżyliśmy w minionych latach niejedną ciężką godzinę, i z nowej potrzeby wyjdziemy z honorem, wierni swej przysiędze na sztandar najwyższego wodza. Bóg z Wami.

Arcyksiążę Fryderyk
feldmarszałek.

Pierwsze walki z Rumunami.

WIFDEŃ, 28 sierpnia. Austrjacka wojenna kwatera prasowa donosi:

Kiedy w niedzielę rozeszła się wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Rumunię, stoczyły doświadczone w boju wojska, należące do frontu następcy tronu arcyksięcia Karola, pierwsze zwycięskie potyczki z przedniemi strażami rumuńskiemi. Między innemi stoczono potyczki przy przełęczach Tömös, Töresvar, i Vöröstoronu. Wszędzie Rumuni atakowali. Podczas największej potyczki przy przełęczy Vörösto ony odparliśmy jeden czy dwa bataljony nieprzyjacielskie. Z naszej strony poszły do boju jedynie małe oddziały straży pogranicznej. Pierwsze starcia, którym naturalnie poświęcasię ogólną uwagę, były skierowane przeciw tuż nad granicą położonym dwom głównym miastom Siedmiogrodu Brasso (Kronstadt) i Nagyszeben (Hermanstadt). Przełęcz Tömös jest to wąwóz, przez który prowadzi kolej Budapeszt - Predeal - Bukareszt. Przy przełęczy tej wznosi się pomnik honwedów, którzy tu walczyli 1849 roku przeciw Rosjanom. Po drugiej stronie granicy widać znane rumuńskie zamki królewskie Sinaja i Pelesz. Po przełęczy Töresvar prowadzi droga Brasso-Töresvar-Cimpolung. Przełęcz Vöröstorony stanowi wspaniałą wyrwę rzeki Aluta, wązki dziki i skalisty jar 30 km. długi, w którym biegnie tor kolejowy i droga z Nagyszeben do Rimnicul Vilcea.

*

WIEDEŃ Urzędowo donoszą dnia 29 sierpnia:

„Nasza flotyla dunajska wznieciła pożar w rafinerji nafty w Giuzginie.

Monitor dunajski „Almos" zniszczył ogniem liczne urządzenia wojskowe pod Turn-Severin.

Na wszystkich przejściach przez góry pograniczne węgiersko-rumuńskie na długości 600 klm. nasze oddziały straży pogranicznej stoczyły potyczki.

Nieprzyjaciel, gdzie tylko uderzył na nasze bataliony, poniósł krwawe cięgi, mianowicie na północnym-wschodzie od Orsovy, pod Petroseng, w okolicy wąwozu Vorvestvrang — Roterturm, na wzgórzach na południu od Brasso, na których terenu ojczystego bronił dzielny Szeklerski 82-gi pułk piechoty, oraz w górach Gyergyo.

Tylko daleki rozmach silnych rumuńskich kolumn otaczających zmusił nasze wysunięte naprzód oddziały do zajęcia urządzonych z tyłu i planowo wskazanych stanowisk".



Feldmarszałek von Mackensen, naczelny wódz na Bałkanach wojsk niemiecko-austrjacko-bułgarskich, walczących teraz z armiami koalicji, które się składają: z Francuzów, Anglików, Serbów, Włochów, Rumunów i Rosjan.

Własność rumuńska w Niemczech skonfiskowana.

BERLIN, 29. sierpnia. (B.T.W.) Kanclerz Rzeszy obwieszcza, że z dniem dzisiejszym obowiązuje zakaz płacenia państwom nieprzyjacielskim oraz przepisy o obłożeniu aresztem własności nieprzyjacielskiej —także wobec Rumunii.

Poseł rumuński w Berlinie.

BERLIN (BTW). 29 sierpnia. Poseł rumuński, Beldimann, powrócił dzisiaj rano z rezydencji linii książęcej domu Hohenzollern-Sigmaringen. Dzień jego odjazdu nie został jeszcze ustalonym.

Prasa o Rumunii.

BERLIN, 29 sierpnia. (BTW.). Niemieckie wypowiedzenie wojny Rumunii pisma wszelkich partji jednomyślnie oceniają jako naturalny skutek wiarołomstwa rumuńskiego.

„Berl. Tgbl." wyraża się jak następuje: Wiarołomna Rumunia wiedziała, ze Niemcy były zdecydowane na wypowiedzenie wojny Austrji odpowiedzieć odwrotnie ze swej strony wypowiedzeniem wojny. Wszędzie w państwie niemieckiem panowała zupełna zgodność co do tego, co należało uczynić.

Nikt w Niemczech nie lekceważy faktu, że przeciwstawia się nam obecnie nowa, niewypróbowana, lecz świeża armia. Lecz widzieliśmy, jak wojska nasze bezustannie odpierały nawałę nieprzyjacielską, i że przewaga liczebna bynajmniej nie stanowi wszystkiego.

Gazeta „Germania" sądzi, że Rumunię mierzyć należy tą samą miarą, co Włochy. Czwórporozumienie wygrywa wypowiedzeniem wojny przez Włochy i Rumunię niezawodnie ostatni i najwyższy przeciw Niemcom atut.

KOPENHAGA, 28 sierpnia. (BTW.) „Berl. Tidende" nazywa wystąpienie Rumunii „zwycięstwem królowej rumuńskiej i jej potliyki".

BUDAPESZT, 28 sierpnia. (BTW.) „Lloyd" pisze: wojna światowa zmierza z wystąpieniem Rumunii do punktu kulminacyjnego.

„Az Est" mówi: Siedmiogród może być spokojny, Węgry walczyć będą do ostatniego żołnierza, by odeprzeć ten zbójecki napad od swych granic.

Bismark o Rumunii.

„Dziennik Berliński" pisze:

Znany dziennikarz berliński Harden przypomina w swej gazecie „Zukunft" następującą radę, daną Rumunii w roku 1868 przez Bismarcka:

„Rumunia musi stać się Belgią południowo-wschodniej Europy, dążyć do możliwie przyjacielskich stosunków ze wszystkimi sąsiadami i czekać cierpliwie, aż jej z drzewa europejskiego nie spadnie kilka dojrzałych owoców. Zakazane jest jej jednak samej zrywać te owoce, zwłaszcza niedojrzałe. Z wszystkimi mocarstwami winna ona żyć w tej samej przyjaźni, i w ostatniej chwili, gdy wszystko runie, przyłączyć się do tego mocarstwa, którego zwycięstwa oczekiwać można z wszelką pewnością".

Do tej rady zdają się stosować rządzące koła rumuńskie.

O przyszłość Polski.

Rosja a sprawa polska.

Korespondent „Voss. Ztg." w Sztokholmie podaje ciekawe szczegóły o zmianach, jakie zaszły w Rosji w stosunku do sprawy polskiej.

Ogłoszenie dekretu cesarza w sprawie polskiej, które nastąpić miało w najbliższych dniach, obecnie po referacie prezesa ministrów Stuermera w kwaterze głównej, odłożono na czas nieograniczony. Odezwa do Polaków ma się pojawić dopiero po „wejściu Rosjan do carstwa polskiego", a w każdym razie nie przed sforsowaniem linii Bugu.

Jak się zdaje, Stuermer w kwestji polskiej w ostatnim czasie poniósł niemałą klęskę. Projekt jego odezwy do Polaków, który, jak wiadomo, uzyskał najwyższą sankcję na Radzie Koronnej, odbytej w zeszłym miesiącu, obecnie został odrzucony, a członkowi Rady państwa Kryżanowskiemu powierzono wypracowanie innej odezwy, której treść opierać się będzie na projekcie Sazonowa, przyjętym przez ostatnią Radę Koronną, a później znów porzuconym — projekcie, który jak wiadomo, więcej ma odpowiadać życzeniom angielskim i francuskim w sprawie polskiej.

Conajmniej oryginalny jest rozkaz dalszy, który Stuermer przywiózł z kwatery głównej cesarza, brzmiący w tym sensie, że „ze strony rosyjskiej należy natychmiast przystąpić do ogłoszenia odezwy do Polaków, gdyby odezwę taką ogłoszono ze strony niemieckiej".

Dymsza do Miljukowa.

Znany polityk Henryk Dymsza, wystosował do Miljukowa list następujący:

„Z listu otwartego Piltza my, Polacy, dowiadujemy się, że rosyjska Partja Wolności Ludu (kadeci) pragnie nas obdarzyć opracowanym przez siebie projektem autonomii Polski.

Biurokratyczne pojmowanie rzeczy nie powinno być cechą tak liberalnej partji, jak kadecka, i dziwię się, że Szanowny Pan nie zastanowił się, że właśnie cechą biurokratyczną jest narzucanie innym swoich poglądów i okazywanie braku zaufania — cechą zaś prawdziwego liberalizmu zaufanie dla innych.

My Polacy mamy za sobą zbyt długą historję i dość tradycji ofiarnej pracy społecznej, byśmy nie byli zdolni sami opracować formy odpowiedniej dla rządzenia sobą".

Prawicowcy rosyjscy i autonomia.

Z Kopenhagi donoszą do wrocławskiego „General-Anzeigera":

Rosyjskie stronnictwa prawicowe, które dotychczas starały się wogóle uniknąć zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie rozstrzygnięcia kwestji polskiej, wychodzić teraz zaczynają z rezerwy i ogłaszają swe „oświadczenie" w piśmie „Gołos Rusi", które dla Polaków powinno być wielce interesującem.

Pismo wyraża zdanie, że nader doniosłą rzeczą dla przyszłości Polski jest to, aby rozwiązanie kwestji polskiej nie doszło dziś jesze do skutku z tak wielką stanowczością i pośpiechem, jak to niestety uczyniono z rozmaitych stron. Obecnie położenie na różnych terenach wojny nie dozwala jeszcze w żadnym razie na to, aby sprawę polską postawić na ostrzu noża, jak się to już stało. Praktyczne rozwiązanie tego zadania jest chwilowo dla Rosji rzeczą niemożliwą. Z tego więc względu każdy polityk realny nie może przystąpić ze stanowczością do sprawy, mogącej posiadać chwilowo teoretyczne jedynie znaczenie.

Tymczasem nie może Rosja iść dalej jak do tego, aby, jako nagrodę i podziękowanie za doznane dotuchczas cierpienia, przyznać Polskom samorządy miejski i ziemski.

„Wał ochronny".

W krakowskim „Roku Polskim" czytamy:

„Toczyła się niedawno dyskusja o warunkach pokoju. Wypowiedziano w niej parę twierdzeń, nas bardzo interesujących, bo mają one związek pośredni lub bezpośredni ze sprawą naszą, polską. Tak np. hr. Andrassy mniema, iż Galicja jest wałem ochronnym dla Węgier, wałem, który chroni jego ojczyznę przed inwazją wrogą z północy, względnie z północnego wschodu. Najlepiej o tem wiemy my właśnie, bo nasza mienie, nasza ludność znosiła wszystkie okropności inwazyjne, osłaniając pozostałą resztę państwa. Dobrze właśnie stwierdzić, iż tak stanowczo mówią to politycy różni; oby i skarb — także i węgierski — nie okazał się skąpym w popieraniu naszej odbudowy, bo, o ile chodzi o ludzi, to do pracy ich jeszcze może dosyć znajdziemy. — Tę przysługę oddawaną Węgrom przez Galicję, t. j. to chronienie Węgier przed wrogą inwazją, uważa Andrassy za tak niezbędne, za tak ważne, iż jest ono dlań wystarczającym zupełnie argumentem przeciwko oddaniu tej prowincji komukolwiek i pod jakimikolwiek warunkami.

Ten sam punkt widzenia był miarodajnym dla Andrassy'ego, kiedy głosił, że równą koniecznością życiową, bezpieczeństwa strategicznego i rozwoju państwowego, jest dla państwa niemieckiego, względnie dla Prus zatrzymanie prowincji, niegdyś przynależnych do byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Ale kanclerz Rzeszy, p. Bethmann Hollweg, który z natury rzeczy jeszcze bardziej przewiduje wszystkie ewentualności, mogące się przytrafić państwu niemieckiemu, względnie państwu pruskiemu, wyraźnie zaznaczył, że troska o bezpieczeństwo tego państwa w przyszłości skłania go stanowczo do tego, aby nie zwrócić Rosji Kongresówki, z której wojska rosyjskie mogłyby bezkarnie wpadać w nieosłonione granice Prus Wschodnich, względnie grozić najściem swoich wojsk Poznańskiemu, a dalej Branderburgji ze stolicą państwa Berlinem. Z rozumowania Bethmanna Hollwega wynika, że dla niego niezbędnym wałem ochronnym przed barbarzyńskimi Rosjanami — nietylko jest Poznańskie, ale także musi być Kongresówka, względnie jej jakowaś część.

Idźmy dalej. Toteż i pewien niewymieniony mąż stanu — rosyjski — poruszył ten sam temat i przed korespondentem „Corriere della Sera" dowodził, że właśnie sprawa polska jest najwalniejszą przeszkodą dla pokoju. Bo gdyby Niemcy zatrzymały Polskę, toby Rosja straciła wał ochronny dla swoich centrów, dla swoich najważniejszych, środkowych prowincji, dla okręgu moskiewskiego, petersburskiego, kijowskiego. Rosja ten wał ochronny mieć musi, nic zatem z pokoju, dopóki Rosja nie dostanie tego wału ochronnego.

Zdawałoby się, że najroztropniejszem wyjściem z tych sprzeczności — jest wybudowanie tego wału w taki sposób, aby dla każdego z mocarstw, które go potrzebują, on istniał".

Samorząd miejski w okupacji austrjackiej.

W dzienniku rozporządzeń zarządu wojskowego w Królestwie, wydanym i rozesłanym 23 sierpnia r. b. ukazały się dwa rozporządzenia naczelnego wodza armii, wprowadzające w życie ordynację miejską dla miast: Kielce, Lublin, Piotrków, oraz dla 34 innych miejscowości, które bądźto już były miastami, bądź też jako siedziby komend obwodowych posiadają specjalne warunki rozwoju. Nowa ordynacja miejska opiera się wogóle na tych samych mniej więcej podstawach, jak samorząd miast i miasteczek w Galicji.

Rozporządzenie naczelnego wodza armii, wprowadzając ordynację miejską w tej połaci Królestwa Polskiego, musiało się liczyć z miejscowymi i ogólnymi warunkami i dostosować do nich niektóre przepisy. Nieznaczne obostrzenia lub rygory ordynacji miejskiej noszą na sobie bardzo wyraźnie i dobitnie zaznaczane znamiona tymczasowości, za niejako regulatorem dla stadjum przejściowego. Pozatem przebija się stale tendencja powierzenia tutejszemu społeczeństwu pieczy nad całokształtem życia publicznego miast i miasteczek i przygotowania go do dalszych etapów rozwoju samorządu.

Najbliższem zadaniem władz, tym razem generalnego gubernatorstwa w Lublinie, będzie opracowanie i wydanie idących w tym samym kierunku zarządzeń. W szczególności zamierzone jest opracowanie i wydanie ordynacji wyborczej dla miast na podstawie wydanych już statutów miejskich, za czem pójdą inne prace, mające na celu dalszy udział społeczeństwa w życiu publicznem.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Rosyjski teren walk.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 29 sierpnia.

Front wojsk marszałka polnego Hindenburga:

Położenie na ogół jest niezmienione. Na kilku miejscach działalność artyleryjska była nieco żywsza. Na zachód od Stochoda pod Rudką Czerwiszczami doszło do walki piechoty; na północ od Dniestru przy odparciu słabych ataków rosyjskich wzięto przeszło 100 jeńców.

W Karpatach odbyły się starcia z rosyjsko-rumuńskiemi przedniemi strażami.

Pod Bursztynem (nad Zgniłą Lipą) zmuszono w walce napowietrznej samolot rosyjski do wylądowania.

Zachodni teren walk:

W wielu odcinkach fronty wzmógł się nieprzyjacielski ogień. W obwoezio Sommy i Mozy walka działowa toczy się ponownie z wielką siła.

Na północ od Sommy wznawiali anglicy poważnemi siłami ataki pomiędzy Thiepval i Pozieres. Odparliśmy ich krwawo, miejscami przyszło do walki pierś o pierś, która na północ od Ovillers toczy się zacięcie w dalszym ciągu. Kilka ataków z użyciem ręcznych granatów odparto pod lasem Delville i na południe wschód od Guillemont.

Na prawym brzegu Mozy atakowali Francuzi pomiędzy redutą Thiaumont i Fleury oraz w lesie górskim. W ogniu dział, karabinów maszynowych i piechoty załamały się fale atakujących.

Słabsze natarcia nieprzyjacielskie na południe i na południe-wschód od St. Mihiel były bezskuteczne.

Trzy samoloty nieprzyjacielskie zestrzeliliśmy w walce napowietrznej, jeden na południe od Arras, dwa pod Bapaume, czwarty na wschód od St. Quentin nieuszkodzony dostał się w nasze ręce.

Bałkański teren walk.

Żadnyzh ważniejszych wydarzeń.

Naczelne dowództwo armii.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (S.T.W.). Urzędowo donoszą dnia 29-go sierpnia:

Wschodni teren walk:

Front generała kawalerji arcyksięcia Karola:

Na Bukowinie i w Karpatach galicyjskich nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Podczas walk na północy od Maryampola, o których donoszono wczoraj, wzięto oo niewoli przeszło 100 ludzi i karabin maszynowy.

Na południe od Zborowa wojska za pomocą kontrnatarcia udaremniły usiłowania Rosjan zbliżenia się.

Front marszałka polnego Hindenburga:

Pod Szelwowem w ogniu artylerji naszej załamał się atak rosyjski.

Pod Rudką Czerwiszczami doszło do walk piechoty.

Włoski teren walk.

Na wielu odcinkach frontu stała się więcej ożywioną działalność nieprzyjaciela.

Stanowiska nasze w Alpach Tessańskich znajdują się w silnym ogniu armatnim.

Odparto ataki skierowane przeciwko Cauriol i Cima di Cece.

Wierzchołek Causial wpadł po zaciętej walce w ręce nieprzyjaciela.

Na froncie Dolomitów załamały się liczne natarcia Włochów na stanowiska nasze na Rufreddo.

W odcinku Ploecken i na froncie Pobrzeża piechota nieprzyjacielska usiłowała pomiędzy Col Santo a Nowa Vas posunąć się na wielu punktach przy pomocy silnego poparcia artylerji. Usiłowania te wszędzie zostały udaremnione.

Albański teren walk:

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Nominacja Hindenburga.

BERLIN, 29 sierpnia. (Urzędowo). Cesarz w dniu dzisiejszym rozkazem najwyższego gabinetu zwolnił szefa sztabu generalnego armii czynnej, generała piechoty von Falkenhayna, ze stanowiska, celem przeznaczenia go na inne stanowisko.

Szefem sztabu generalnego armii czynnej, cesarz mianował generała-feldmarszałka von Beneckendorffa i von Hindenburga, zaś pierwszym kwatermistrzem generalnym został mianowany generał-porucznik Ludendorff z awansem na generała-piechoty.



Wiktor Emanuel III. król włoski, wypowiedział wojnę Niemcom.

Zakaz sprzedaży nafty.

BERLIN. 29 sierpnia. (B.T.W.). Obwieszczenie kanclerskie z 28 b. m. zabrania do czasu sprzedaży nafty celem oświetlania tak kupcom jak i odbiorcom.

Nowe podatki w Austrji.

WIEDEŃ. Celem pokrycia procentów od pożyczek wojennych, które to procenty wynoszą dotychczas rocznie 745 miljonów, wprowadzone zostanie w najbliższych czasach podwyższenie podatków bezpośrednich, oraz opłat kolejowych i pocztowych.

Wojna skończy się niedługo

ZURYCH. (WAT.). Na ostatnich posiedzeniach tajnych senatu francuskiego min. Briand omawiał szczegółowo położenie polityczne i wojenne. Oświadczył on, że można się spodziewać zakończenia wojny jeszcze w roku bieżącym. O możliwości kampanii zimowej Briand wcale nawet nie wspomniał.

350,000 Włochów w Salonikach.

LUGANO. Według wiadomości prywatnych, które wymagają jeszcze potwierdzenia, wojska włoskie, jakie przybyły do Salonik dochodzą liczby 350,000 ludzi.

Generał Petiti.

BERLIN, 28 sierpnia. (WAT.) Generał Karol Petiti, główny dowódca wojsk włoskich w Salonice pochodzi z rodziny szlacheckiej w Piemoncie. Urodził się 18 grudnia 1862 roku, a w armii znajduje się od roku 1882. Cieszy się sławą dzielnego żołnierza, pod dowództwem którego poczynili włosi niejednokrotnie postępy w walce na froncie tyrolskim. Jaka będzie działalność jego na Bałkanach, trzeba poczekać.

„Kurjer Zagłębia" jest najpoczytniejszym organem w Zagłębiu Dąbrowskiem i okolicy. Prenumeratę „Kurjera" na miesiąc wrzesień w sumie 1 mk. 10 fen. przyjmują wszystkie biura pocztowe w okupacji niemieckiej.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 30/VIII.

Zakończenie „Kursów Wakacyjnych".

Wczoraj, dnia 29-go sierpnia r. b., odbyło się w Sosnowcu zakończenie „Kursów Wakacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych".

O godzinie 9-ej rano w sosnowieckim kościele parafialnym wobec licznego zastępu zebranych nauczycieli odprawił uroczyste nabożeństwo dziękczynne ks. proboszcz Fr. Pienkiewicz, członek Zarządu koła miejscowego „Polskiej Macierzy Szkolnej".

Po południu w wielkiej sali Polskiego Gimnazjum Realnego na Sielcu o godzinie wpół do 3-ej rozpoczęły się ostatnie wykłady. Pan Dzwonkowski wygłosił z historji polskiej prelekcję o czasach Napoleońskich. Dr. Librachowa—Lipska miała wykład z pedologii i pedagogiki, wreszcie p. Nawroczyński mówił o Krasińskim i o wpływie trzech wieszczów: Adama, Juljusza i Zygmunta na rozwój literatury polskiej. Prelegentom wręczono bukiety i obsypano kwiatami.

O godzinie 6-ej dokonano na podwórzu zdjęcia fotograficznego pamiątkowej grupy wszystkich słuchaczów w liczbie 270, prelegentów oraz „Komitetu kursów wakacyjnych", wyłonionego, jak wiadomo, z „Sosnowieckiego Koła P. M. S." oraz z „Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Nauczycielstwa Polskiego Szkół Początkowych".

Swiadectwa z regularnego uczęszczania na Kursy Wakacyjne rozdano około 200 nauczycielom.

Żegnano się serdecznie, składając gorące podziękowania Komitetowi Kursów za zorganizowanie tak pouczających wykładów i życząc spotkania się znów za rok, w lepszych, pomyślniejszych dla Ojczyzny warunkach.

Pol.

— **Nastrój w mieście** po ostatnich wypadkach na horyzoncie wojennym jest nadzwyczaj podniecony. Dzienniki są rozchwytywane. Po cukierniach, kawiarniach, na ul. Trzeciego Maja etc. grupy „polityków" z ożywieniem komentują urzędowe komunikaty oraz depesze z widowni bałkańskiej. Naogół zdaje się przeważać pogląd, że wojna europejska skończy się jeszcze w roku bieżącym.

SPRAWY OSWIATOWE.

— **Zapisujcie się do Macierzy.** Miejscowe Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, utrzymujące kilka szkół ludowych i mające z tego powodu duże wydatki, zwraca się do ogółu mieszkańców m. Sosnowca z prośbą o poparcie działalności przez zapisywanie się na członków. Opłata członkowska wynosi rocznie od rubla wzwyż. Zapisywać się można: w Banku Handlowym, w księgarniach „Wiedza", W. Regulska i S-ka, w Herbaciarni S. W. P., w Tow. pożyczk. oszczędność., ul. Małachowskiego 11, w aptece p. Stanisława Wolskiego, u pp. Czechowskiego, Frydeckiego i Tomickiego.

— **Z 8-klasowej Wyższej Szkoły Realnej na Sielcu.** („Polskie Gimnazjum Realne"). Zapisy kandydatów przyjmuje w dalszym ciągu kancelarja dyrektora codziennie od godziny 3 do 7-ej po południu. Rozkład poprawek i egzaminów do wszystkich klas — od wstępnej do VII-ej klasy włącznie — jest następujący: w piątek dnia 1 września piśmienne i ustne egzaminy z arytmetyki, algebry, geometrji i geometrji wykreślnej; w sobotę piśmienny z języka polskiego i ustne z historji i geografii; w poniedziałek piśmienny egzamin z niemieckiego i ustne z polskiego i religji; we wtorek piśmienny z łaciny i ustny z niemieckiego; w środę piśmienny egzamin z francuskiego i ustne z łaciny, przyrody, chemii i fizyki; w czwartek egzaminy ustne z francuskiego i rosyjskiego. Początek egzaminów codziennie o godzinie 9-ej rano.

— **Progimnazjum wieczorne.** Wykłady rozpoczynać się będą o godz. 6 min. 45 a kończyć o 10 godz. i prowadzone będą przez księdza Opalskiego (religia i łacina), p. Wittenberga (niemiecki), p. Domańskiego (francuski), a pozostałe przedmioty przez p. p. Liczkowskiego i Pietrzyka. Na razie otworzoną będzie tylko klasa trzecia. Lekcje odbywać się będą w Sielcu lub Pogoni w zależności od tego, z której dzielnicy będzie większość uczęszczających.

STOWARZYSZENIA.

— **Sieleckie T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe.** Istniejące od maja 1913 r. Sieleckie Tow. poż.-oszcz. w dniu 1 sierpnia 1914 liczyło 332 członków z kapitałem udziałowym 10375.60 rb. Pożyczki wynosiły z górą 45.000 rb. Na rachunku wkładów figurowało 42862.14 rb. Pożyczki wydawane członkom nie przewyższają 300 rb., zgodnie z normalną ustawą. Od pożyczek pobiera się 6 i pół proc. i 8 proc. W przeciągu ostatnich 2 lat wypłacono depozytarjuszom w ratach miesięcznych 4199 rb. W dniu 1 sierpnia 1916 r. wkłady wynoszą 38662.86 rb. W tym że czasie zaciągnięto pożyczkę w Będzińskiem T-wie poż.-oszcz. w sumie 1.500 rb.; z I Wzajemnego Kredytu w Sosnowcu podniesiono 1.000 rb. (pozostaje jeszcze na rachunku 5530,82 rb.); około 2.000 rb. wpłynęło od członków na pokrycie pożyczek. Koszty administracyjne wynoszą w 1915 r. 120 rb. Kasa mieści się przy ul. Barbara obok kościoła i czynna jest we wtorki i piątki w godzinach przedpołudniowych. Rada składa się z ks. J. Smużyńskiego (prezesa) i pp. T. Eljasińskiego, J. Kozłowskiego i J. Balko. Zarząd składa się z pp. Edm. Hauke (prezes) T. Kowalskiego, W. Czmiela i J. Zawadzkiego.

K. M.

— **Zebranie kelnerów.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne kelnerów sosnowieckich. Na posiedzenie przybyło 30 osób. Zagaił obrady i przewodniczył p. A. Sikorski, który w dłuższem przemówieniu zaznaczył potrzebę zrzeszenia się kelnerów. Następnie p. A. Gajewski zwrócił uwagę na pewne, ujemne strony niektórych kolegów, poczem przewodniczący odczytał odezwę wystosowaną do Stowarzyszenia kelnerów w Warszawie i nadesłaną odpowiedź w której Stowarzyszenie Warszawskie wyraża sosnowieckim kelnerom swe uznanie i obiecuje poparcie. Po kilku jeszcze przemówieniach uchwalono jednogłośnie utworzyć w Sosnowcu „Związek kelnerów" — filję centrali w Warszawie. Do zarządu weszli pp.: Antoni Sikorski, Antoni Gajewski, Andrzej Łapeta, Alfons Wasiński, Michał Skierski.

RÓŻNE.

— **Karty chlebowe.** Komitet Żywnościowy komunikuje, że wobec nieotrzymania dotychczas kart chlebowych na wrzesień, wydanie ich będzie w tym miesiącu opóźnione.

— **W sprawie zadrzewienia ulic miasta.** Poruszona przez Towarzystwo właścicieli nieruchomości w Sosnowcu kwestja zadrzewienia ulic miasta, wpłynie bezwątpienia na zadrzewienie przez Towarzystwo H. Renarda. Towarzystwo Sosnowieckie ulic: Mauwego, Dańdówki, Ludwika, Dębowej Góry, Alei po za przejazdem kolejowym, Będzińskiej, Milowickiej, Ciasnej i Dalekiej. Przykład godzien naśladowania przez inne firmy, zarówno mniejsze jak większe.

— **Z Myszkowa — Mijaczowa.** Z ogólnych wpływów podczas wielkiej kwesty ogólno-krajowej „Ratujcie Dzieci". Wpłynęło 75 proc. do kasy miejscowej R. O., a mianowicie: rb. 1,178,91, mk. 111,27. kor. 88.56.

— **Swaci na kirkucie.** Jednym z zawodów bardzo popłatnych śród żydów jest swatostwo, czyli kojarzenie małżeństw, za co swaci otrzymują pewien procent od posagu. Z powodu jednak wzmożonej konkurencji, niektórzy swaci usiłują jaknajwcześniej dowiedzieć się o adresach kandydatów do małżeństwa. Jak opisują gazety żydowskie, niektórzy swaci bywają na kirkucie żeby podczas pogrzebu dowiedzieć się o adresach wdowców lub ciepłych wdówek w chwili chowania małżonków.

Z Będzina.

+ **Zebranie.** Zapowiedziane w d. 27 sierpnia zebranie byłego Będzińskiego Starostwa z powodu przybycia małej ilości osób nie odbyło się, następne prawomocne bez względu na ilość zebranych odbędzie się w niedzielę 3-go września o godzinie 2 i pół po południu w ochronie na Górze Zamkowej.

+ **Szkoła rzemiosł.** Potrzebę otwarcia w Będzinie szkoły rzemiosł, dawno odczuwało społeczeństwo miejscowe. Przejawem tego były doroczne uchwały naszego Tow. pożyczkowego na rzecz funduszu na otwarcie szkoły rzemiosł. Myśl tę realizuje obecnie Będzińskie Tow. pomocy Edukacyjnej, otwierając z początkiem września szkołę rzemiosł. Według koncesji uzyskanej szkoła będzie miała oddziały: stolarsko-tokarski, ciesielski, ślusarski i murarski. Licząc się z trudnemi warunkami chwili obecnej, zbyt małym czasem i brakiem odpowiednich środków pieniężnych, T-wo pomocy Edukacyjnej, od września otwiera tylko oddział stolarsko tokarski. Lokal udzieliło tutejsze Chrz. Tow. Dobroczynności, pod warunkiem zachowania sobie pierwszeństwa w kwalifikowaniu kandydatów. Przyjmowani będą chłopcy z elementarnem wykształceniem od lat 13 — 14. Organizację szkoły z ramienia zarządu prowadzą pp. Zaleski, Szpikowski i Wizbek.

Zjazd straży ogniowej w Warszawie.

Zainicjowany i organizowany przez Instytucję Ubezpieczeń Wzajemnych Zjazd delegatów Straży ogniowej w Warszawie trwać będzie trzy dni.

Pierwszy dzień zjazdu rozpocznie się w dn. 8 września o godz. 9-ej punktualnie rano nabożeństwem w kościele katedralnym. Po nabożeństwie w sali obrad Centr. Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika otwarcie obrad zjazdu i wybory prezydjum. Prezes Wz. Ubezp. p. B. Chomicz wygłosi referat p. t. „Nasze zadania", poczem odczytany będzie statut Towarzystwa św. Florjana oraz przyjęte będą przez prezydjum dyzyderaty i wnioski do rozpatrzenia w dniu 3-im Zjazdu. Po przerwie obiadowej w parku Tow. Sportowego referat p. J. Tuliszkowskiego, komend. straży miejskiej warszawskiej p. t. „Przyszła organizacja straży ogniowych w odrodzonej Polsce", a następnie przegląd i popis straży warszawskiej i drużyny pożarniczej skautów.

Drugi dzień zjazdu O godz. 9 rano w sali Centr. Tow. Roln. referat inż. Zagrodzkiego „Ubezpieczenia Wzajemne

a akcja przeciwpożarowa", oraz referaty arch. St. Futasewicza „Odbudowa wsi polskiej", inż. Z. Kossowskiego „Zabezpieczenie strażaków w postaci emerytur i zapomóg dla pozostałych rodzin". Po referatach dyskusja. Po obiedzie zwiedzanie urządzeń strażackich w Warsz. Str. Og.; a wieczorem w Teatrze Wielkim „Kościuszko pod Racławicami".

Trzeci dzień zjazdu. O godzinie 9-ej rano w sali C. T. R. referat dr. Szymańskiego „Służba sanitarna w Straży Ogniowej", T. Brochockiego „Konie w Straży Ogniowej", Z. Gryżewskiego „Życiegospodarcze w Straży Ogniowej". Następnie rozpatrzone i przedyskutowane będą wnioski, zgłoszone w dniu 1-ym Zjazdu. Po przerwie obiadowej dalszy ciąg dyskusji, nowe wybory do Tow. św. Florjana i zamknięcie obrad Zjazdu. Wieczorem wspólna składkowa kolacja. Zjazd rozpoczyna się w dniu 9 września punkt. o godz. 9-ej rano, uczestnicy Zjazdu proszeni są o wcześniejsze przybycie i zgłoszenie się do biura Zjazdu przy Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych (Al. Jerozolimska 55), w celu otrzymania szczegółowego programu Zjazdu, legitymacji i odznak zjazdowych. Biuro otwarte będzie 6 września od godz. 9 do 3-ej po południu, 7 września — od g. 9 rano do 10 wiecz. i 8 września — od g. 9 do 12-ej w południe.

Z różnych stron.

□ **20,000,000 porcji.** Sekcja tanich kuchni w Warszawie od 1 stycznia do 30 czerwca t. j. za pierwsze półrocze r. b. ogółem wydała 19,821,174 porcji. W tem obiadów bezpłatnych było 14,253,599 płatnych — 2,586,709. Reszta — herbata.

□ **Przeciw spekulantom.** Podczas zjazdu ziemian w Warszawie poruszono myśl, aby obywatele dla uchronienia ludności miejskiej od orgii spekulacyjnej nie sprzedawali płodów ziemnych spekulantom. Sprawa ta nie objęta była programem obrad zjazdu, nie mniej zastanawiano się nad nią i porozumiano się z organizacjami właściwemi co do wspólnej pracy. Centralne Tow. rolnicze i Gł. Rada Opiekuńcza zainicjowały szereg narad, któremi się zainteresowali tak ziemianie jak i sekcja żywnościowa m. Warszawy. Myśl odsunięcia pośrednictwa znalazła w kraju uznanie. Między innemi, ziemianie pow. kutnowskiego i łęczyckiego zobowiązali się nie sprzedawać kartofli żydom spekulantom a jedynie organizacjom społeczno gospodarczym ze specjalnem uwzględnieniem syndykatów rolniczych.

□ **O postawę żydów.** Żargonowy „Warsz. Tgblt" w artykule wstępnym wymawia żydom zbytnią ich uległość (?) wobec Polaków i pisze między innemi: „Wystarczyłoby gdyby nasza gmina (po wejściu Niemców do Warszawy) zajęła tylko energiczną pozycję w obronie praw żydów, a Komitet Obywatelski przyznałby wszystko: żydzi mieliby przedstawicieli w odpowiedniej liczbie, a stosunki polsko-żydowskie ułożyłyby się w sposób europejski. Albowiem nikt przecież nie chce pozostać „głupcem i krzywdzicielem". Kto nie może uciskać (?) ten staje się słodkim, jak cukier i serdecznym".

□ **Kościół — z soboru.** W Grodnie odbyło się poświęcenie b. prawosławnego soboru sofijskiego. Uroczystości poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Ogórek. Podczas uroczystości śpiewał chór z towarzyszeniem orkiestry wojskowej.

□ **Wrogowie rolników.** Na Podhalu dziki w liczbie 17 sztuk, ryją pola gospodarskie, szczególnie ziemniaki i robią nadmierne szkody. Gospodarze nocami palą ogniska na gruntach, zasadzonych ziemniakami, lecz to nic nie pomaga. Strzelać szkodników nie ma czem, bo strzelby oddano z początkiem wojny władzom. Również z Brzegów donoszą, że jelenie niszczą owsy i koniczyny. W całym zaś powiecie rozmnożone lisy niszczą kury, tak że nawet w białe dnie napadają na ten przychowek gospodarski. Na kury czyhają również rozmnożone tchórze.

□ **Zabrany do niewoli przez własnego syna.** Żołnierz austrjacki, Gentili, zabrał niedawno kilku żołnierzy włoskich do niewoli. Pomiędzy jeńcami znajdował się jego ojciec, który z początkiem wojny uciekł do Włochów i walczył w ich szeregach. Syn przywitał się serdecznie z ojcem, ale oddał go w ręce władz wojskowych.

□ **W chustkach.** W Baku, jak donosi „Kawkazskoje Słowo", sensację budzi nowa moda. Kilka pań z „towarzystwa" ukazuje się na spacerach w prostych chustkach zamiast kapeluszy. Robione jest to w imię oszczędności.

□ **Największą lokomotywę** na świecie wybudowano obecnie w Ameryce. Jest ona 5.03 metrów wysoka, 3.44 m. szeroka, a 32.31 metrów długa. Kół ma 28.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.